Część I. № 25. PETERSBURG, 25 CZERWCA 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

TYGODNIK co Środa ogłasza wiadomości rządowe, polityczne, handlowe i naukowe. Prenumerować można w Redakcii Tygodnika w Petersburgu na ulicy Oficerskiej w domu Prejsa lub u xięgarza Smirdina przy Sinym moście; na prowincyi we wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycijach Pocztowych, lub zapisując wprost do Redakcii Tygodnika albo do Gazetnej Expedycii Petersburskiego pocztamtu; a za granicą w tamecznych urzędach Pocztowych. Prenumerata dla odbierających na miejscu *roczna* za 52 numera 30, r. as. *półroczna* od 9 Lipca za 26 numerów 17. r. as.—Z noszeniem zaś do mieszkań, lub przesyłaniem pocztą we wszystkie miejsca wewnątrz kraju i za granicę s portem do granicy tylko, *roczna* 35. *półroczna* 20 rub. ass.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 21 — 28 *Czerwca*. J. C. M. Wielka Xiężna Sasko-Wejmarska zwiedziła 22. dom Towarzystwa Dobroczynności i sale banku polskiego a 23. wraz z J. K. M. Xiężną Karolową Pruską kościół OO. Kapucynów i kaplicę w której złożone będzie serce Króla *Jana III*. NN. Państwo, W. W. Xiążęta, Xiężna Sasko-Wejmarska, J. C. M. W. Xżę Karol Pruski i Jego Małżonka zaszczycili obecnością swoją bal w głownym ratuszu dany przez Marszałka Sejmu. Znajdowali się także Xżę *Hesko Homburski*, Xżę *Radziwiłł* Namiestnik W. X. Poznańskiego. Tańcem polskim N. Pan rospoczął bal z. hr. *Mostowską* gospodynią balu, a N. Pani z Marszałkiem Sejmu. — N Pan, raczył zwiedzić szpital Dzieciątka Jezus, konwikt XX. Pijarów na Żoliborzu i inne zakłady. — 25 był bal u Dworu w Łazienkach królewskich — Hr. Nesselrode wrócił s. Petersburga, przybył tu także Xżę Liwen poseł przy dworze angielskim i hr. Haugwitz Minister w gabinecie Pruskim.—18 Jzba poselska przyjęła większością 80 głosów przeciw 30 projekt do prawa o służebności wrębów i pastwisk, tenże projekt został i przez Senat przyjęty. 22 wniesiony został do Jzby Senatorskiej ostatni projekt do prawa względem zmiany przepisów dotychczasowych co do powodów nieważności małżeństwa, co do jego rozwiązania i rozłączenia co do stołu i łoża i co do sądownictwa w sprawach tego rodzaju. Projekt z niektóremi poprawami jednomyślnie został przyjęty. 24 tenże projekt w izbie Poselskiej otrzymał za sobą 22 a przeciw sobie 93 głosów. 28 Czerwca, miało miejsce w Jzbach połączonych uroczyste zamknięcie Sejmu, i ogłoszenie Sankcyi Królewskiej dla przyjętych na nim projektów. (*)

Kurjer Polski 24 ogłosił odezwę hr. Romana Sołtyka o *zakupieniu własności ziemi włościanom*, jako najlepszym sposobie użycia wyznaczonych przez Sejm siedmiu milionów na pomnik dla Cesarza ALEXANDRA. Przypuszczając że te siedm milionów urosną jeszcze przez składkę do dziesięciu, hr. Sołtyk wylicza że można kupić ziemię i dać pierwszą zapomogę 1600 włościanom, albo nabywając stopniowo za procenta od składki może co rok kraj zyskiwać 83 właścicielów.—Taż gazeta zawiera doniesienie o Towarzystwie ogniowém w Królestwie polskiém» Towarzystwo to stanęło na stopniu iż fundusze miast co rok wzrastają, a dług wsi od kilku lat ciążący całkowicie zmazany został i jeszcze utworzył się zapas, który zwiększony będzie przez składkę s przybyłej assekuracji w roku bieżącym. Nadto składka zamiast z 18 gr. do 16 gr. od zł. 100 assekuracji zmniejszona, postawiła wsie co do opłaty w równi z zabudowaniami drewnianemi w miastach, gdzie przez zaprowadzenie narzędzi ogniowych większe są środki ratunku w czasie pożaru. Jeżeli zaś utrzyma się równy z rokiem zeszłym stosunek pogorzel, składka na wsi znowu o dwa grosze w roku przyszłym zmniejszoną być może. W roku zeszłym wypłaciło towarzystwo za pogorzele 1,401,680 zł. 13 gr.; pozostaje mu przewyżka wpływów w summie 145,301 zł. 7 gr. Oprócz tego pożyczyło towarzystwo bankowi polskiemu z dawniejszych funduszów 3,000,000 zł. od których bank opłaca 3 od sta. — 16 Odbył się popis uczniów instytutu agronomicznego w Marymoncie: w r. b. wychodzi z niego 11 uczniów na pisarzów, ekonomów i t. p.; 4 na karbowych i gorzelnianych; 2 na lekarzy koni pułkowych. Wszystkich uczniów jest teraz w tym instytucie 66. — W Wiedniu 27 Maja umarł w 70 roku życia Antoni hr. na Brzeziu Lanckoroński Ochmistrz koronny królestw Galicii i Lodomeryi. — Podług urzędowego ogłoszenia Dyrekcii Poczt Król. Pol. dyliżansami w biegu będącemi można dojeżdżać do pierwszej stacyi pocztowej zagranicznej ościennej. *(Dz. Pow. Kur. Pol.)*

— O obchodzie piętnastej rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego, (Tyg. Pet. C. 1 str. 181 sł. 1.) czytamy w Powszechnym Dzienniku następujące szczegóły »Piętnasta rocznica ogłoszenia Królestwa obchodzoną była w dniu onegdajszym z jak naywiększą okazałością. Ca-

(*) Mowę N. Cesarza i Króla umieścimy w przyszłym N.

łe woysko stojące obozem pod Warszawą, zebrało się na polach między obozem i *Parysowem*. Lud okrył przyległe błonia. N. PAN przybył o godzinie 8. Mszą S. miał JW. JX. *Prażmowski* Biskup płocki; JW. JX. *Burzyński* Bisk. Sandomierski dawał Krzyż, Ewangelią i pokrapiał wodą święconą; JW. JX *Kożmian* Biskup Kaliski czytał ostatnie słowa wiekopomnej pamięci ALEXANDRA, które przez kapelanów również przed pułkami odczytane zostały. W czasie *Te Deum*, wszystkie baterye artyleryi konnej i pieszej trzykrotnie dały ognia, równie iak i baterye rakietników konnych. Nowym widokiem dla największej części massy widzów, był ognisty lot tych rakiet, ich szum i pękanie. Po nabożeństwie defilowały przed N. PANEM wszystkie pułki gwardyi pieszej i konnej, tudzież pułki liniowe i baterye artyleryi woysk polskich, które od tygodnia stoją obozem pod stolicą, iako też 8 pułków jazdy polskiej, rozłożonej od kilku dni w okolicach Warszawy.— W czasie całego nabożeństwa i parady wojskowej, obok N. PANA znaydowali się J. C. M. W. Xże Michał, Królewicz pruski Karol, Feldmarszałek Hrabia *Dybicz-Zabałkański*, Xże *Hesko-Homburski* (który onegdaj wrócił do Warszawy) i nader świetny orszak. W otwartej karecie znajdowała się J. C. M. panująca Xiężna Sasko-Wejmarska z Xiężną Łowicką, a w drugiej J. K. M. Xiężna Karolowa Pruska. — Powozów przez rogatki Powązkowskie przejechało 1119, nielicząc w to przybyłych innemi rogatkami. — S powodu pamiątki dnia tego dane było widowisko bezpłatne w teatrze narodowym, a wieczorem miasto oświecono.»

Petersburg 24 Czerwca. W nocy z 20 na 21 t. m. W. Xżę Michał przybył z Warszawy w pożądaném zdrowiu.

— 21 Przybył do Kronstadtu na wojennej fregacie Eurydyka, Xżę Następca Tronu Szwedzkiego *Oskar*. Po obejrzeniu tamecznego portu i znaczniejszych zakładów, J. K. M. na drugi dzień w niedzielę, o 5 po połud. przybył do tutejszej stolicy na parowym statku Jżora i zatrzymał się w przygotowanym dla siebie Taurydzkim pałacu.

— Przez Najwyższe Reskrypta mianowani Kawalerami orderów: S. Anny 1 kl. s koroną, *z d.* 31 *Maja*, Dowodzca 3 bryg. 10 dywizyi pieszej Jenerał-Major *Mielgunow*, S. Anny 1 kl. *z d.* 29 *Maja*, Dowodzca bataljonu saperów gwardyi Jenerał-Major *Szylder* i *z d.* 31 *Maja* Dowodzca 2 bryg 8 dyw. pieszej Jenerał-Major *Żylinkow* 2.

— N. Pan raczył ozdobić orderem S. Stanisława 1 kl. *P. Fraystedt* Jenerał-Adjutanta W. Xcia Badeńskiego.

— Przez Najwyższy roskaz do Rząd. Senatu z d. 25 Maja użyczone zostają kupcom i mieszczanom miasta Dynaburga, na lat pięć licząc od 1 Stycznia 1831 roku, te same ulgi, jakich na mocy Ukazów 2 Sierpnia i 22 Października 1829 r. używa miasto Bobrujsk.

Ukazy Rządzącego Senatu. 1.) 12 *Czerwca*. (s 1 Dep.) O terminach, do jakich przestępcy zesłani na Syberyą do robot, mają w nich zostawać; 2.) 13 *Czerwca* (s 4 Dep.) O zobowiązaniu Członków i Sekretarza Rządu Gubernjalnego Petersburskiego do opłaty Radzcy hon. *Lebiediewu* 2,350 rub. as. s procentami, zawinionych mu przez Radzcę dworu *Woronina*, który z winy tego został wypuszczony s pod aresztu i dotąd się ukrywa. 3.) 19 *Czerwca*. (s 1 odd. 5 Dep.) O nieprzyjmowaniu do żadnéj służby publicznéj, Rad. stanu *Engelmana*, byłego Rządzcy dóbr J. C. M. Cesarzewicza, zwanych *Strelna*. 4.) tegoż dnia (s 1 Dep.) Aby urzędy pocztowe niebyły obowiązywane do odpowiedzi na zapytania innych urzędów: kiedy i pod jakiemi numerami zapisane zostały do przychodu pieniądze za przesłanie summ z jednego miejsca do drugiego.

— 20 t. m. przybył tu Lit. Wojenny Gubernator Jen. piech. *Rimski-Korsakow*.

— Parowy statek *Superbe* wypłynął 18 t. m. s Kronsztadu do Lubeki i odtąd co czwartek będzie zawijał na przemiany do tych portów aż do 28 Października, t. j. przez cały czas żeglugi. Cena od osoby za pierwsze miejsce 24 czer. złł.; za drugie 18 czer. zł. dzieci mniej niż 10 lat płacą połowę, a słudzy po czer. zł. 10. Każdy podróżny może mieć oraz s sobą, 100 fun. ciężaru. Za konia płaci się 22 czer. zł. za psa 3 czer. zł. za pojazd o 4 kołach 22 czer. zł. za pojazd o 2 kołach 15 czer. złł. *(J. de S. P.)*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Londyn 18 Czerwca. Podług dzisiéjszych urzędowych doniesień stan zdrowia Króla, nie zmienił się. Prywatne zaś listy donoszą że Król powoli zaczyna przychodzić do zdrowia, i że nigdy nie miał wodnéj puchliny, jak dotąd mniemano.

— Starają się teraz odkryć osobliwszych fałszerzów pieniędzy. Fałszywa moneta co do waloru i próby srebra zupełnie odpowiada monecie wybijanej w mennicy rządowéj. Lecz niska cena srebra w sztabach i znaczna opłata za sztępel czyni zysku fałszerzom pieniędzy przynajmniéj 12%, co, w stosunku do odbytu, daleko więcej przynosi zysku, niżeli inne gałęzie przemysłu. Po nałożeniu opłat za sztępel w r. 1816 Lord Lauderdale przewidział zaraz że będą nadużycia.

— Wciągu ostatniego miesiąca, w Izbie niższéj było 15 posiedzeń odbywających się w środy, soboty i święta. Stych piętnastu posiedzeń, było takich 13, które niebyły rozwiązane pierwéj jak o pół do drugiéj albo o pół do czwartéj zrana. Jlość spraw na tych posiedzeniach rostrząsanych wynosi 1001 wypada więc licząc w ogólności na każde posiedzenie prawie po 90 spraw, a prócz nich w tymże przeciągu czasu izba składała 20 do 30 komitetów.

— Półkownik *Wilson* objawił niedawno w Parlamencie, że ma wnieść bil na rzecz żydów. Wydawcy gazety *Kurjer* uwiadamiają, że w tym zamiarze Półkownika, żydzi nie mają żadnego udziału, ani też niedali mu na to wniesienie pełnomocnictwa. Wiadomość też o pożyczce porty Ottomańskiéj u Bankiera Rotszylda taż gazeta ogłasza za płonną.

— Bat wojenny Angielski, pisze gazeta *Sun*, wysłany do Oranu, dla zabrania Angielskiego posła, niezostał dopuszczony. Mowią że później eskadra Angielska popłynęła do Algieru aby zmusić Deja do uwolnienia Posła.

— *Kurjer* donosi podług prywatnych listów s Konstantyoopola, że między Posłem Francuskim a Rejs-Efendym zaszły nieporozumienia s powodu wyprawy do Algieru i że poseł ze szczególnem poleceniem ma się udać do Egiptu. Dziennik *New-York Daily Advertiser*, uprzedza publiczność względem wiadomości w *Pszczole*

Orleańskiéj ogłaszanych, aby im nie wierzyć. J właśnie twierdzi że stan Mexyku jest dziś daleko lepszy i Deputat *Zerecero* żyje, ma być skazanym na wygnanie, chociaż Pszczoła ogłosiła zły stan Mexyku i że Zerecero rozstrzelany.

— Marszałek polny hrabia d'Harcourt, jeden z najstarszych oficerów angielskich umarł 17 t. m. w 86 r. życia.

— Hr. d'Appony i Książe Esterhazy Ambassador Austryjacki udali się do Johannisberg, gdzie bawi teraz Xiąże Metternich.

— Donoszą z Montevideo pod 19 Marca. Wczora o pół do dziewiątéj ukazał się na horyzoncie naszym kometa, na wysokości 52 stop. i na połud.-wschód 5 stop. We dwie godziny posunął się na 10 st. ku zachodowi a o 10 g. znajdował się na 5 stop. ku połud. zach. i 47 st. nad horyzontem.

Paryż 18 *Czerwca*. Dzienniki Paryskie ogłosiły następną odezwę Królewską:

«Francuzi! Ostatnia Jzba Deputowanych nie odpowiedziała moim chęciom. Miałem prawo oczekiwać od niéj pomocy dla zdziałania dobra które zamierzałem; ona mi jéj odmówiła! Odmówienie to, strapiło mię jako ojca mego ludu; jako Król, zostałem niém obrażony. Dałem wyrok rozwiązania Jzby Deputowanych.»

«Francuzi! Sława moja gruntuje się na waszéj pomyślności; szczęście wasze jest mojem. W chwili kiedy kollegija wybiorcze mają się otworzyć na wszystkich punktach Królestwa, wy usłuchacie głosu waszego Króla.»

«Utrzymywać Kartę konstytucyjną i ustanowione przez mię instytucye, było i będzie zawsze celem moich usiłowań.»

«Lecz dla dopięcia tego celu muszę używać swobodnie i kazać szanować święte prawa, które są mojéj korony udziałem.»

«Na nich to spolega rękojmia spokojności publicznéj i waszych swobód. Natura rządu byłaby zachwianą, gdyby występne zabiegi mogły osłabić moje prawa, ja zaś zdradziłbym moje przysięgi, gdybym je cierpiał.»

«Pod cieniem tego rządu Francya została szczęśliwą i wolną. Winna mu swoje swobody, kredyt i przemysł. Nic nie ma czegoby Francya mogła zazdrościć innym Państwom, pozostaje jéj tylko życzyć zachowania korzyści których używa.»

«Bądźcie więc spokojni o swoje prawa: ja nieodłączam ich od moich własnych, i będę czuwał nad niemi z równą troskliwością.»

«Nie dawajcie się obłąkać przez podstępne namowy nieprzyjaciół waszéj spokojności. Odrzućcie niegodne podejrzenia i próżne obawy, które mogłyby zachwiać ufność publiczną i wzniecić ważne zaburzenia. Zamiary tych którzy rozszerzają te obawy, jakiekolwiek są one, pierzchną przed niewzruszoną moją stałością. Wasze bespieczeństwo, interesa wasze równie zostaną nietykalnemi, jak i wasze swobody. Czuwam zarówno nad jednemi i nad drugiemi.»

«Wy co uczęstniczycie w wyborach, śpieszcie do waszych kollegii. Niech naganna opieszałość nie pozbawia ich waszéj obecności! Niech was ożywia jedno uczucie, niech was jedna chorągiew połącza.»

«Król tego od was wymaga, ojciec was do tego wzywa.»

«Czyńcie waszą powinność; ja potrafię wypełnić moję.»

— Podług depeszy telegr. s Tulonu, wojsko francuskie wylądowało 14 t. m. na brzeg afrykański i zajęło kilka nieprzyjacielskich bateryi. Głowna kwatera jest w Turetta-Chica.

— Czynią teraz doświadczenia, względem użycia przy broni wojskowéj panewek do prochu piorunującego, oddawna już używanych przy strzelbach myśliwskich. Jakkolwiek przyswojenie to pociągnie za sobą znaczne koszta w zastosowaniu takowych panewek albo raczej rureczek do karabinów, nie będzie jednak bez widocznéj korzyści; oszczędzi się bowiem ilość prochu w ładunkach i zabespieczy się broń od zamoczenia w wilgotnej porze. Znaczna ilość karabinów opatrzonych w takie rurkowate panewki została rozesłana dla doświadczenia, po regimentach piechoty.

— W zbiorze portretów które P. Champollion przywiozł z sobą z Egiptu, znajduje się portret króla Sechonchis, naczeelnika 22 dynastii, w Biblii Schechouk zwanego, który wziął Jeruzalem i kościoł złupił; jako też portret Króla Judzkiego *Roboama* syna Salomona.

— W *National* piszą, że poselstwo *Tahira-Paszy* do Algieru miało na celu jak się domyślają odjąć Dejowi, imieniem Sułtana, władzę, zaspokoić Franciją, i tym sposobem zniszczyć wyprawę. Podług innych, miano w Algierze podnieść Ottomańską banderę przeciw Francuskiéj.

— 6 Czerwca w Angers, s powodu przybycia deputatów *Guilhem i d'Audinier* powstał był rozruch. Kupy ludu konno, w pojazdach i pieszo zebrały się u rogatek, ale deputaci weszli do miasta inną stroną, a policija i wojsko przy wdaniu się pierwszego Adjutanta Mera hr. Contade lud uśmierzyli. Jżby zaś strzelano do ludu, to się nie potwierdza.

— Cesarz Brazylijski wpisał się do liczby członków towarzytwa, założonego przez Barona Férrussac, do rozszerzania nauk i przemysłu.

— Czytamy w *Journal des Débats*, że Anglija utwierdziła projekt komunikacii ciągłéj z Jndijami przez morze czerwone. Statek parowy o sile 160 koni przybył z Bombaj do Suez we 21 dni. Depesze natychmiast przesłano konsulowi Angielskiemu do Alexandryi, dla odesłania przez Maltę i Gibraltar do Anglii. We 40 dni otrzymają w Londynie listy z Bombaj, które zwyczajnie idą pięć i sześć miesięcy. Składy węgli są w Haden, Djedé, Mokas i Koseir: statek wpodróży swéj użył dni 10 na odpoczynek. Każda beczka węgli wzięta wskładzie kosztuje 10 f. s. a zużywano ich jedenaście na dzień.

— Rząd ogłosił nagrody po 1000 fr. każdemu, kto zatrzyma podpalacza, i jeśli pojmany zostanie przekonanym o zbrodnią.

— W ciągu pierwszego kwartału rząd rozdał 101 patentów za pożyteczne wynalaski i ich udoskonalenie, 5 z nich oddano za granicę.

— Oficer z wyprawy Kapitana *Ling* na ocean australski, dał wiadomość o olbrzymiéj postaci Patagonów. W pewnéj gminie ze 150 osób złożonéj, najurodziwszy człowiek ma wysok. 1 metr i 87 centymetrów; najniższy w całej gminie miał 1 metr, 79 centymetrów; największa część innych mieli po 1 metrze 82 centymetry. Kobiety stosowną mają także urodę.

Munich Przybył tu 10 Czerwca Henryk Browne wysłany przez Uniwersytet Londyński dla poznania szkół urządzonych podług nowego planu, w celu wprowadzenia w Anglii podobnych urządzeń.

(J. de Fr.)

Włochy 7 *Czerwca.* Piszą z Neapolu 2 Czerwca. W Santa Maria w bliskości Kaserty, Król Sycylijski kazał kopać w rozwalinach dawnego amfiteatru. Znaleziono dotąd 40 złotych i 6 miedzianych medalów i maskę s kości słoniowej godną uwagi. Jest nadzieja odkrycia czegoś ważniejszego. Wieś Santa Maria stoi na gruncie dawnéj roskosznéj Kapuy. Starożytne pomniki po drodze do Kaserty, składają się z rozwalin arkad, które jak powiadają miały należeć do bramy tego miasta, wszakże zdają się być raczej ostatkiem wodociągów amfiteatru, albo aren których gruzy bardzo są rozległe i gdzie właśnie teraz odbywa się odkopywanie. Niedawno odkryto tu starożytną krągłą swiątynię i piękny zgoła nieuszkodzony grób. Nowa Kapua założona prawie o milę wprawo od drogi Appiusza (Via Appia) na przód starożytnéj Kapuy czyli dzisiejszéj wsi Santa-Maria.

Bruxella 15 *Czerwca.* Prof. Matematyki anglik Barton, mieszkający w Bruxelli wynalazł kompas kieszonkowy. Skład jego prosty: na tabliczce tektury wylitografowane są godziny, skala, nachylenia słońca i ciąg miesięcy w roku: mała skazowka na środku tabliczki znajdująca się rzuca cień na niej w danem położeniu. Ruchoma nitka s przytwierdzonym na końcu kawałeczkiem ołówiu wskazuje godziny.

Madryt 7 *Czerwca.* Stałe postanowienie rządu opłacać długi, w nieszczęśliwych czasach anarchii zaciągnione pokrzepiło nadzieją wszystkich wierzycielów królestwa; między któremi najszanowniejsza jest i najzasłużeńsza klassa oficerów którzy służbę opuścili, a którym bardzo wiele rząd się zadłużył.

Grecija. Piszą w *Kurjerze Smirneńskim* 7 Maja; Prezydent już razy kilka widział się w Eginie z Rossyjskiemi Admirałami Hr. *Hejden* i *Rikord.* Pierwszy miał wkrótce z dwóma liniowemi okrętami udać się do Aten; gdzie téraz w całej okolicy panuje spokojność. Ostatnich dni Kwietnia zbuntowało się 1300, Albańczyków, składających załogę Ateńską i domagali się swojej za kilka miesięcy płacy, dowodzący niemi Bej wyjechał do Negropontu dla naradzenia się w téj mierze z Omerem-Paszą.

Konstantynopol 25 *Maja.* Wielki wezyr d. 17 udał się do Albanii z amnestiją Porty, i dla przywrócenia spokojności wtéj prowincii; w tymże czasie wysłano do Romelii znaczne oddziały wojsk dla poparcia w razie potrzeby kroków W. Wezyra. Sandżak-Szerif (chorągiew Proroka) odniesiono ze zwykłemi obrzędami do seraju; Sułtan udał się na letnie mieszkanie do Terapia, gdzie przyjmie powracającego z Rossyi Kapitana-Paszę Halila-Rifat. Kommandor Amerykański Offley, Konsul Stanów Zjedn. w Smirnie łącznie s P. Rhind, na których włożono obowiązek zawarcia traktatu handlowego i przyjacielskiego s Portą, przybyli tu ze Smyrny 23, i ratifikacije rzeczonego traktatu niezwłócznie mają być wymienione, Porta zapewniła też banderze neapolitańskiéj wolną na morzu Czarnem żeglugę, bez żadnych opłat i ograniczenia swobód artyk. 7 traktatu Adrianopolskiego zaręczonych — Sułtan, powiadają, ma zamiar utwórzyć główny sztab wojska tureckiego, i przeorganizować bombardierów.

(J. de St. Pet. Gaz. Pet.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 17 *Czerwca.* W zeszłym miesiącu Maju wysłano s tutejszego portu: Wosku 2889 pud. 5 funt — Powrozów i Lin 8550 p. 17 f. — Skór surowych 16729 p. 1 f.; wyprawnych 8316 p. 19 f. — Lnu 85259 p. 35 f. — Pieńki 91991 p. — Oleju konopnego 314 p. 12 f. — Miedzi 42870 p. 21 f. — Żelaza 111,204 p. — Potażu 72,819 p. 26 f. — Łoju 13,758 p. 17 f. — Siemienia lnianego 2,826½ czetw. — Pszenicy 64,455½ szetw. — Żyta 5,364 czetw. — Owsa 7 czetw — Wełny surowej 2,089 p. 17 f. — Skurek zajęczych 618 p. 23 f. — Szczeciny 11585 p. 18 f. — Płótna żaglowego 1,676 sztuk; flamandskiego 22,180 sztuk, i rawentuchu 9,841 sztuk.

— Na odbytych w roku przeszłym jarmarkach w Gubernijach Wileńskiéj i Grodzieńskiéj przywoz i odbyt towarów był następujący:

	Przywoz Rub.	k.	Odbyt. Rub.	k.
Na jarmarku Sto. Jurskim w Wilnie towarów	654,224		—	—
W Płungianach (w Telszewskim powiecie) towarów na	12,258.		4,133	50.
koni	3,712	50.	1,500	50.
W worniach towarów na	10,194		2,528	50.
koni	2,905		810	
W Kalwaryi towarów	33,887		12,114	
koni	5,487	50.	3,962	
W Widzach (w Bracławskim powiecie) towarów	81,956		17,899	
W Jeziorosach	103,816		21,153	
W Poswolu towarów	1,480		596	
koni	900		450	
W Linkowie towarów	6,921		3,000	
W Szydłowie (w Rosieńskim powiecie) towarów	11,080		2,688	
W Zelwie				
Rossyjskich towarów	636,664		536,664	
Zagranicznych	99,585		25,150	
Bydła	6,000		—	—
W Świsłoczy				
Rossyjskich towarów	172,420		112,420	
Zagranicznych	32,840		12,500	

(Dz. Minist. Spr. Wewnęt.)

Warszawa 22 b. m. płacono na targach warszawskich i pragskich żyto od—do 11 gr.; Pszenicę od 24 do 26; groch od 9 do 9 gr. — fasolę od — do 18; grykę od — do — jęczmień od 8 do 9; owies od 8 do 9; *mąkę* psz. ordy. od 36 do 38; żytną pyt. od 18 do 19; *kaszę* jaglaną od 17 do 22; gryczanę zwycz. od 16 do 17; gry. drob. od 28 do 36; perłową od 36 do 40; ordyn. od 10 do 14; sążeń drzewa sos. od 24 do 26; woły od 6 do 15 duk; cielęta od 12 do 20; barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt 22 gr, do 26; słon. funt 16 groszy.

— O jarmarku warszawskim zamkniętym 22 b. m. gazety donoszą, że wszystkie wełny grubsze chciwie i s pospiechem zakupione zostały; wełnę w srednim gatunku chętnie kupowano; cieńsza zaś wełna trudnieiszy miała odbyt; powodem do tego były mianowicie wysokie żądania właścicieli, będące poniekąd skutkiem chęci utrzymania reputacyi swych owczarni: sprzedano atoli

niektóre partye wełny *Electa* zwanej, centnar po 150 i 190 talarów. Zaliczenia przez bank fabrykantom na kupno wełny udzielone, wynoszą do 1,600,000 złotych. Z gubernii litewskich przywieziono tak poprawną wełnę jakiej się nie spodziewano. Najpiękniejsze wełny miały być z owczarni Biernackiego, Łączyńskiego, Mieroszewskiego, Ostrowskiego i Sumińskiego.

— Podług urzędowego ogłoszenia, od 19 Czer. niektóre polskie produkta mogące szerzyć zarazę, a mianowicie wełna i trzody chlewne będą mogły być wprowadzane bez przeskody do Królestwa Pruskiego.

— Podług wiadomości otrzymanych z Hawanny, zebrano tam cukru 465,000 skrzyń; w liczbie téj znajdowało się 280,000 zebranego w Hawanie, 120,000 w Matanzasie, 30,000 w Trynida i 33,000 w St. Jago. S téy ilości wysłano do Rossyi 55,000 skrzyń; do Londynu 23,000; do Stanów Zjednoczonych 14,000; do Halandii i Norwegii 66,000; do Włoch i Tryestu 5,000; do Hiszpanii 26,000; do Francii 9,500; do rozmaitych portów 2,000, a w ogóle skrzyń 200,500.

— W r. 1828 przywieziono na wyspę *Kuba* z Rossyi towarów na 13 okrętach Rossyjskich wartości 85,613 piastrów; na 12 tychże okrętach zabrano płodów krajowych tejże wyspy, za 719,582 piastrów.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 20 *Czerwca.*

Na Londyn	na	3 mies.	$10\frac{7}{16}$ $\frac{15}{32}$.
— Amsterdam	—	65 dni.	$53\frac{1}{2}$.
— — — —	—	3 mies.	$53\frac{3}{4}$.
— Hamburg	—	65 dni.	$9\frac{23}{32}$.
— — — —	—	3 mies.	$9\frac{3}{4}$.
— Paryż	—	3 mies.	$112\frac{1}{2}$, 113.
Dukat nowy			1085, 1090 k.
— — stary			1075, 1080 k.
Rubel srebr.			3 r. 66 k.

Ryga 16 *Czerwca.*

Rubel srebr	3 r. 70 k.
Talar holenderski	4 r. $66\frac{1}{3}$ k.

Warszawa $\frac{25}{13}$ *Czerwca.*

Wexle płacono.	Berlin	100 tal na 2 mies.	588—594 zł.
	Gdańsk		582—591 —
	Petersburg	100 r. as 1 mies	178 zł. 10gr.
Jmperyały ross.			34 18.
Assygna. ross.			178 20.

(Gaz. Han. Wiad. han. Dz. Pow. Kur. Pol.)

RZĄDZCY POŁUDNIOWÉJ AMERYKI.

(Ciąg dalszy.)

Don Manuel Belgrano, jenerał wojsk Buenos-Ayres.

Don Manuel Belgrano urodził sie w Buenos-Ayres, z rodziców Włochów którzy w Ameryce, znaczne nabyli posiadłości. Wychowany był w Uniwersytecie w Salamanca, a za swoim powrótem z Hiszpanii mianowany Sekretarzem *Consulado* czyli izby handlowy. Ten urząd zmuszał go do porozumienia się s kupcami krajowemi, którzy stanowili wtenczas klassę najbardziej poważaną i najbogatszą w kolonii. Słodycz Belgrano, jego charakter żywy i wesoły noszący cechę włoską, talent muzyczny i gust do sztuk pięknych sprawiły, że się ubiegano w młodości nawet o jego towarzystwo.—Belgrano był pierwszym z literatów, piszących w pismach perjodycznych przeznaczonych do utorowania drogi do niepodległości, przez podniesienie wyobrażeń i oświecenie umysłów argentyńskiej młodzieży. Jedna była tylko prassa drukarska w Buenos-Ajres należąca do Jezuitów Kordubeńskich. Kupił ją w r. 1809 klub patryotyczny założony przez Moreno, a którego najznakomitszym członkiem był Belgrano.

Belgrano był jednym ze stronników Xczki Karoliny (*) ale w krótce postrzegł jak było niepolitycznem ze strony Amerykanów bronić siostrę Ferdynanda. Odtąd zajął się całkiem oswobodzeniem swojego kraju. Z rzadką bezinteressownością s którą się nigdy niemijał, wszelkich używał sposobów do uskutecznienia swego zamiaru. Przykładem i radami przeciągnął na swoję stronę krewnych swoich, Castelli, Vietes i D. Juliana Espinosa.

Belgrano w ciągu wojskowego zawodu okazał się poczciwym i czynnym, ale schodziło mu na zimnej krwi i zdrowie jego niebyło dość mocne do wytrzymania trudów wojny, toczącej się w górach, w której niepodobna było użyć chwili spoczynku. Jenerał ten przykładał się do taktycznych nauk i wprowadził surową karność w swoiém wojsku. Był wstrzemięźliwy, czynny i szlachetny; ojczyzna winna mu dwa dni sławy przez otrzymane zwycięstwa pod Tucuman i Salta: ale bitwy pod Vilcapugio i Ayoma kosztowały wiele też rzeczypospolitej. Mimo całą swoję popularność Belgrano niemógł uniknąć prześladowania które dochodziło niekiedy do wysokiego stopnia niesprawiedliwości. Niezrażając się tém jednak pracował ciągle z zapałém dla dobra ojczyzny, oświecony jego umysł przekonał go jawnie iż jedynym środkiem do ustalenia wolności na zawsze, było rozszerzenie użytecznych wiadomości, na których zupełnie zbywało niższym klasom ludu. Temu celowi poświęcił ostatnie lata swego życia. Ameryka południowa niemiała nigdy człowieka bardziej czcigodnego, szlachetnego, bezinteressownego i prawego. Smierć jego przypadłą w 1820 uważano w Buenos-Ayres za klęskę publiczną.

San-Martin Protektor Peru.

Urodzony w 1778 w Missjach na brzegach Parany, San Martin odbył pierwsze wojskowe proby w Hiszpanii podczas wojny o niepodległość przeciw Napoleonowi. Opuścił służbę Hiszpańską w 1811 i udał się s Kadyxu do Buenos-Ayres, gdzie pierwszy urządził półk jazdy na sposób Europejski; półk ten s czterech rot złożony przybrał imie konnych grenadjerów. Do tego czasu użytki regularnej konnicy w prowincii La Plata, były zupełnie nieznane. Odznaczywszy się w kilku utarczkach z nieprzyjacielem a najbardziej w przejściu Parany i w pamiętnéj bitwie S. Lorenzo, otrzymał w 1813 stopień Jenerała i objął dowodztwo nad ostatkami wojska Belgrana. Nieco poźniéj zostawszy gubernatorem w Kajo, zamierzył oswobodzenie Chili. Rostropne rosporządzenia które poczynił dla zapewnienia sobie pomyślnego skutku

(*) Jest to matka Cesarza Brazylii D. Pedra, i D. Migela a siostra Ferdynanda VII. Nadzwyczajna ta kobieta, niedawno zmarła, z wielu szczegołów charakteru przypominająca nam Katarzynę de Medicis, podczas uwięzienia jéj rodziny we Francyi przez Napoleona, miała zamiar założyć w południowéj Ameryce obszerną Monarchiją nad którą miała panować pod dziwacznym tytułem Królowéj-Patronki.

tego zamiaru i zwycięstwa odniesione w Chacabuco i Maypo byłyby dostatecznemi do ustalenia sławy tego niepospolitego człowieka. Ale nieprzestając na oswobodzeniu tego kraju postanowił uwolnić Peru s pod władzy Hiszpańskiéj. Nieważając na odmówienie pomocy przez rząd Buenos-Ayres czynnie się zajął swym zamiarem; stąd zarzucano mu iż tym sposobem ubliżył nie tylko Rplitej Buenos-Ayres, ale całej konfederacii prowincii La Plata. Starano się poniżyć jego w opinii publiczney; osoby zazdrośne wpływu jego wojskowych talentów usiłowały zaćmić jego sławę. Ograniczać władzę wodzów zwycięskich może być zgodném s polityką lecz potwarzać ich będzie zawsze podłością. San-Martin odpowiadał na zarzuty które mu czyniono mówiąc iż sprzeciwienie się jego, roskazom Rpltej Buenos-Ayres było potwierdzoném przez całą wojskową radę, iż od niego zależała całość wojska i że w ówczas niebyło stałego rządu; gdyż Buenos-Ayres stawszy się łupem przeciwnych fakcii co miesiąc a nawet częściéj przechodziło w inne ręce. Stosownie do swojéj protestacii Jenerał San-Martin oddalił się do Sant-Jago i posłał s tamtąd do półkownika Las Heras pakiet zapieczętowany, który otworzono w przytomności wszystkich obecnych oficerów; zawierał on list głowno-dowodzącego, w którym ogłaszał iż gdy rząd od którego nadaną miał sobie władzę jest wywrócony, obowiąskiem przeto jego było złożyć dowództwo do którego więcej prawa niemiał, i następnie wzywał oficerów do wybrania sobie nowego wodza. Tegoż dnia jednomyślnie został znowu wybranym.

Odtąd San-Martin dążył do swych zamiarów nader czynnie; przezwyciężywszy wielkie zawady i otrzymawszy kilka zwycięstw nad wojskiem Hiszpańskiém, wszedł triumfalnie do Limy. Niepodległość Peru ogłoszona 28 Lipca 1821 roku, i San-Martin chcąc utrwalić swe dzieło ogłosił się Protektorem téj nowej Rzeczypospolitej. Pod tem imieniem opanował wyłącznie cywilną i wojskową władzę; do ministerjum spraw zewnętrznych wezwał Don Juana Garcia del Rio, don Bernarda Monteagudo i Don Hipolita Unanue; a Las Heras mianował naczelnym wodzem wojska wolności.

Oto są pierwsze postanowienia wydane za protektoratu San-Martina:

Wyrokiem 12 Sierpnia 1821 dzieci niewolników zrodzone w Peru od 28 Lipca 1821 ogłoszone wolnemi.

15 Sierpnia każdy kto należał do wyprawy która wypłynęła z Valparaiso dla oswobodzenia Peru, służący w marynarce lub lądowém wojsku, wchodzi s prawa do służby tego kraju i otrzymuje pensją, wynoszącą połowę żołdu jaki pobierał w Chili, z opłatą jéj wszędzie gdzieby się znajdował;

27 Sierpnia zniesione daniny; niewolno więcej nazywać krajowców *Indjanami*, wszyscy zarówno noszą imie *Peruwianów*, którego dawniej używały tylko dzieci Hiszpanów zrodzone w Peru i ich potomkowie.

28 Sierpnia znosi się *Mita* i wszelkie uciążliwe roboty którym podlegali Indjanie. — Tegoż dnia postanowiono założyć narodową bibliotekę.

Protektor ustanowił w Październiku order Słońca na wzór legii honorowej francuskiej który się dzielił na trzy klassy 1) Fundadores; 2) Benemeritos; 3) Asociados; naznaczono pensije dla wszystkich kawalerów pierwszéj i dla kilku dwóch klass ostatnich.

Na zasadzie postanowienia wydanego w roku poprzedzającym wybrani zostali deputowani na kongres, który zebrał się 20 Września 1822 ze wszelkiemi obrzędami wymaganemi w podobnym razie. Protektor stanąwszy we wszystkich znakach swego dostojeństwa, złożył je oświadczając, że kongres jest otwarty i że odtąd władza jego jest w ręku reprezentantów narodu. Stamtąd udał się do swego wiejskiego mieszkania zwanego la Magdalena. W godzinę potém wybraną została deputacija kongresu, do przedstawienia San-Martinowi dwoch następnych postanowień pierwsze zawierało wynurzenie wdzięczności Peruwjanów, w drugiém mianowano go naczelnym wodzem wojska. San-Martin przyjął tytuł ale odmówił przyjęcia obowiązków wodza. Wieczorem tegoż dnia wsiadł na okręt w Kallao i udał się do Chili zostawując proklamacją do Peruwianów.

Pomimo zawziętości nieprzyjaciół zachował zawsze wielką popularność; w czasie kiedy wojsko jego najwięcej ciążyło krajowi, mieszkańcy ci nawet którzy nie pochwalali jego rządów, mówili o nim zawsze z zapałem. Dał on dowód swego głębokiego rozsądku w wyborze osób do zarządzania Peru. Jonte, Monteagudo, Guido, Garcia del Rio i prawie wszyscy inni byli niepospolitemi ludźmi; rządy Monteaguda wprawdzie nieuniknęły słusznych zarzutów, lecz on oddał ważne w początkach rewolucii przysługi, i niektóre przywary jego charakteru wynagradzane były wielkiemi talentami. Lubo w wyborze Jenerałów Protektor okazał się mniéj zręcznym, byłoby jednak niesprawiedliwością obwiniać go o brak rozwagi: wodzowie najsamowładniejsi niezawsze mogą podług woli urzędami szafować, zwłaszcza gdy chodzi o pogodzenie zdań partyi w czasach zaburzenia. Mówiono że San-Martin miał zamiar koronować się na Króla Peru; osoby najbliżej go otaczające upewniają że to mniemanie jest zupełnie mylne, nieprzeczą jednak iż chętnie by ofiarował swoję pomoc jakiemu xiążęciu ze krwi Królewskiej, do osiągnienia tronu, gdyż rząd Monarchiczny uważał zawsze za najstosowniejszy dla Peru.

Uczony i wymówny Luna Pizarro, rodem z Areguipa został mianowany prezydentem kongresu; stałość charakteru i jego polityczne zasady godnym go czyniły tego dostojeństwa. Pierwsze postanowienie ogłoszone pod jego prezydencją nadało San-Martinowi tytuł *Założyciela wolności Peru* oraz dożywotnią pensiją 20,000 piastr. (105,000 fr.) na rok.

San-Martin Stracił w 1822 żonę jeszcze młodą i piękną. Tegoż roku przybył do Anglii, skąd się przeniosł do Bruxelli dla ukończenia wychowania jedynéj córki, która odziedziczyła wdzięki i cnoty matki i s czasem ma być panią niezmiernych bogactw. *(d. c. p.)*

ROZMAITOŚCI.

z Warszawy. W drukarni Puławskiéj wyszła *Pochwała Woronicza* przez X. A. Czartoryskiego czytana na posiedz. Tow. Przyj. Nauk. Cena 2 zł. — Gazety Warszawskie zawierają opis pracowni Tatarkiewicza, w której s kilkudziesiąt dzieł jego można wróżyć piękne dla sztuki Rzeźbiarskiéj w Polsce nadzieie — Drukarnia Stereotypowa nie przestaje być czynną; co dni dziesięć ma drukować tom biblioteki romansów, (wyszedł tom drugi *Rob-Roy* W. Skota) a co dwa tygodnie 10 arkuszy słownika Encyklopedycznego ułożonego na wzór *Brokauza Conversations Lexicon* — z Drukarni biblio-

teki Chrześciańskiej wyszedł tom drugi dzieła *Tryumf Ewangelii albo pamiętniki człowieka światowego po wyrzeczeniu się błędów filozofii tegoczesnéj.* — Pierwszy tom przekładu Bułharyna *Dymitra Samozwańca* już się rozdaje prenumeratorom (Prenumerata na 4 tomy zł. 13 gr. 10. w kantorze Kurjera Polskiego) Dziennik Powszechny pisze: «w Paryżu znalazło się trzech tłumaczów pism Adama *Mickiewicza.* Jedno tłumaczenie jest P. *Miaskowskiego*, ziomka naszego bawiącego w Paryżu, uskutecznione wraz s P. *Fulgence*, który tłumaczył śpiewy polskie do zbioru P. *Sowińskiego.* Drugie dokonał i ogłosił młody Francuz, który pięć miesięcy żyjąc w Paryżu s Polakami nauczył się naszego języka. Trzecie także przez Francuza, niegdyś oficera w naszem wojsku. Ostatnie tłumaczenie nie będzie drukiem ogłoszone. O tłumaczeniu P. Miaskowskiego dziennik *Globe* surowe wyrzekł zdanie. Tłumaczenie to obejmuje Wallenroda, Farysa i Sonety krymskie. Wydał je xięgarz Sedillot. Drugie tłumaczenie wyszło również z druku. Pan Miaskowski tłumaczył prozą.« Mamy nadzieję widzieć nowy przekład francuski Wallenroda mający wyjść tu w Petersburgu — W tymże Dzienniku czytamy, że w Wilnie wyszło dzieło *Dobrze usposobiony kucharz* w dwóch tomach z jedną obszerną ryciną na miedzi rytą, wyobrażającą ustawienie wytwornego stołu na osób dwadzieścia cztery. (Zdaje się nam że obeszłoby się bez téj poważnéj liczby *dwadzieścia.* Nie te czasy dla Litewskiéj kuchni.)

Koszta Angielskiéj dyplomatyki. Poselstwa dzielą się na 7 szeregów. Do pierwszego należą miejsca w Paryżu, Petersburgu, Wiedniu, Madrycie i Bruxelli. Pięć tych poselstw są jednostajnie płatne, rocznie kosztują po 11,000 f. sterl. (440,000 zł. pol.) Ale do tego należy jeszcze przydać 4000 f. st. na pierwsze urządzenie domu, i 1000 f. rocznie na najęcie domu. Sekretarz poselstwa s płatą 1100 f. st. i 400 f. na najęcie mieszkania—podróże, sztafety, listy, tabakierki, podarunki i koszt utrzymania niższych osób osobno się liczą. Dochód roczny 12,000 f. st. w Anglii nawet, gdzie wszystko jest drogie uchodziłby za wielki; lecz wychodzi ze wszelkiéj miary porównany do skali życia na stałym lądzie. Weźmy sam Paryż — Wprawdzie familija ze 300 funt. nie żyłaby tam lepiéj niż w Londynie—lecz za to s 3000 f. żyje tak dobrze, jak gdyby w Londynie 6000 spożywała; co stąd pochodzi, że kiedy rzeczy do życia potrzebne nie są znacznie tańsze w Paryżu, za to rzeczy zbytkowe nieporównanie mniej kosztują. Stosunek ten coraz bardziéj rośnie, tak że 12,000 f. w Paryżu równa się 30,000 f. w Londynie, to jest: dochodowi Wicekróla Irlandzkiego, lubo poseł w Paryżu nie potrzebuje utrzymywać takiego dworu jak Lord Namiestnik. W Wiedniu funt angielski nawet kiedy wartość pieniędzy jest *al pari* można liczyć za bezmała nie 4 funty w Londynie. Przydawszy jeszcze wzgląd na korzyści s *kursu* dochód poselski dochodzi do wartości 60,000 f. st. w Londynie. W Hiszpanii s piastrem można tyle dokazać co w Londynie s funtem st. prócz tego na dworze i w wyższych stanach przemaga prostota w życiu, celniejsze zbytkowe przedmioty są sen, świeże powietrze i zimna woda: a główne wydatki na zgromadzeniach są cygary dla mężczyzn i limonada dla dam.

Poseł w Konstantypolu stanowi sam osobny szereg: pobiera rocznie 8000 f. st. na urządzeniu domu dostaje 3000 f. Jeden sekretarz poselstwa pobiera 1000 f. na rok i 300 f. na mieszkanie; drugi, do wschodnich języków, ma tylko 1000 f. Sułtan po bitwie pod Abukir darował angielskiemu poselstwu pałac, więc już tu koszta najęcia domu nie liczą się. Podług kursu pieniędzy i taniości w Pera, można tę pensiją oszacować za równą 16,000 f. st.

Do trzeciego, czwartego i piątego szeregu należą zwyczajni posłowie i pełnomocni ministrowie 1) w Prusiech: Poseł s 7000 f. płaty i 2500 f. na urządzenie domu i 300 f. na najęcie mieszkania; Sekretarz poselstwa s 700 f. i z 250 f. na urządzenie domu. 2) w Portugalii, Neapolu i Północnéj Ameryce poseł s 5500 f. z 2000 na urząd. domu i 500 f. na najęcie mieszkania, Sekretarz s 550 f. w Szwecyi, Bawaryi, Danii i Sardynii. Poseł s 4500 f. z 2000 f. na urząd. domu i 400 f. na najęcie mieszk. Sekretarz s 500 f. i 200 f. na urządz. domu.

Do szóstego i siodmego szeregu należą nadzwyczajni posłowie 1) Wirtemberski, Toskański, Szwajcarski i Saski. Posłowie s 3600 f. 1500 f. na urz. i 300 f. na najęcie mieszkania. Sekretarze s 500 f. i 150 f. na urządzenie domu. 2) Hamburski. Poseł z 2300 f. s 300 f. na najęcie mieszk. i 1000 f. na urzą. domu. Sekretarz s 300 f. i 100 f. na urząd. domu.

(Podług Monthly magazine.)

Etykieta dworu Francuskiego. W ogłoszonym niedawno w Paryżu «Almanach Royal de 1830» zawierają się przepisy o wejściu do pałacu Królewskiego, o publicznéj audjencii, o zabawach i zebraniach u Króla. — Francija nieprzestała być jeszcze mistrzynią etykiety, może więc nieobojętnym będzie krótki wyciąg s trwających dotąd na dworze Francuskim urządzeń. — *Wielkie wejścia* (Grandes entrées) dają prawo wchodzenia o każdéj godzinie do Królewskiego sypialnego pokoju. Służą wielkiemu szambelanowi, pierwszym dworzanom, (premiers gentilshommes de la chambre) pierwszym szambelanom i mistrzom szatnym. *Pierwsze wejścia do gabinetu* dają prawo wchodzenia o każdym czasie do gabinetu dla opowiedzenia się Królowi i czekania na pozwolenie wejścia do jego pokoju. Wejście to służy osobom mającym potrzebę wzięcia roskazów od Króla. *Wejścia do gabinetu.* Osoby mające to prawo mogą wchodzić nieco przed godziną, którą Król na mszę naznaczy i bawić w gabinecie aż do wieczora. *Wejścia do sali tronowéj, do pierwszéj sali przed tronową i do drugiej sali*, urządzonesą stosownie do różnicy dostojeństw i urzędów wchodzących osób. Tak *np.* kardynałowie mają wejście do gabinetu, Arcybiskupi do sali tronowéj, biskupi do pierwszéj sali przed tronową, proboszczowie Paryscy do drugiej. — Żałoby są wielkie i małe. Wielkie dzielą się na trzy okresy, 1) wełny, 2) jedwabiu i czarnych kamieni, 3) lekkiéj żałoby i djamentów. W dwóch pierwszych okresach Król nosi suknie fjoletowe, pokoje i pojazdy Królewskie są fjoletowo ociągnione. We Francii rodzice nie noszą żałoby po dzieciach, przeto jeśli umrze syn lub wnuk Królewski, Król nie kładzie żałoby, lecz inne wszystkie osoby wkładają podług przepisu wydanego przez Króla. Po dzieciach zmarłych przed 7 rokiem żałoba wcale się nie wdziewa. Pominęliśmy w tym wyciągu mnóstwo szczegołów o guzikach, krepach, płaszczach i t. p.

Dziennikarstwo Francuskie i prawo własności pismiennéj we Francyi. W Paryskim sądzie policyi poprawczéj 8 Czerw. b. r. wytoczyła się sprawa xięgarza Menie (Mesnier) wydawcy nowego romansu pod tytułem *Spowiedź* (Confession) (*) przeciwko Darthenay wydawcy dziennika *Czytelnia* (Cabinet de lecture), o przedrukowanie Spowiedzi w tym dzienniku. Obrońca powodowéj strony tak mówił: większa część fałszerzy (contrefacteurs) przywłaszczają sobie jawnie dzieła innych i ogłaszają na swoją korzyść: działają przynajmniej odważnie, stawiąc czoło i wzgardzie publicznéj która ich czeka i zemście praw która im zagraża. Jest to prawdziwa kradzież w literaturze. Lecz zaczyna się szerzyć fałsz innego rodzaju zbliżający się do oszustostwa: kradzież może być osłoniona wielkiemi pobudkami, dobra powszechnego, wolności pisania i świętością prawa krytyki literackiej. Jest to rodzaj nowego dziennikarstwa, znanego pod ogólném nazwaniem Złodzieja. W tym rzędzie staje i *Czytelnia,* wypisująca w rozbiorze część najdramatyczniejszą romansu, z ostrzeżeniem, że to co zostało wybrane jest najlepszém w całej xiążce. Można s tego wnieść o zamiarach machjawelskich tych redaktorów-xięgarzy i xięgarzy-redaktorów. — Prokurator sądowy opierając się na zasadzie że przywodzenie miejsc s xiążek w krytyce powinno być rzeczą drugiego rzędu, że część nie może równać się całości, obwiniał *Czytelnią* o przekroczenie granic przywodzenia, gdyż pięć rozdziałów przedrukowanych w dzienniku mogło odwieść wielu od kupienia dzieła. Obrońca powołanego zaczął od dowodzenia że jest teraz nowa literatura zarówno przez klassyków i romantyków uprawiana, literatura kupiecka. Publiczność jest przesycona: nie łatwo ściągnąć uwagę tego dumnego sułtana. Komu się uda wynaleźć szczęśliwy tytuł np. Osieł zdechły i kobieta gilotynowana; ten tytuł już zapewnia sławę. Lecz kiedy tytuł jest płowy, aby go rostrąbić chwycono się teraz sposobu wytaczania processów. Nie zły rachunek. Tak i w téj sprawie wyrachowano że proces obudzi gadanie o xiążce. Ogłoszenia w gazetach drogo kosztują: po franku i po półtora od wiersza. Proces nawet przegrany mniej kosztuje. Gazety doniosą naprzod że proces został wytoczony, że został odłożony, nakoniec powtórzą głosy obrońców i wyrok. Ileż to wierszy ogłoszeń darmo w obieg puszczonych. Pomimo dalszych obrońcy dowodów, sąd uznał wydawcę Czytelni za winnego, częściowego fałszu i skazał na 100 fr. sztrafu, i 500 fr. wynagrodzenia dla autora.

Oprócz *Czytelni* do liczby takich dzienników które bez nakładów redakcyjnych żyją kosztem spółbraci, należą jeszcze *Voleur* i *Pirate.* Ten ostatni 12. Czerw. b. r. podpadł następującemu wyrokowi «Zważywszy że artykuły w pozwie wymienione i wydrukowane przez wydawcę Pirata w różnych numerach jego dziennika, są tylko kopiją i powtórzeniem artykułów dawniej w gazecie literackiéj ogłoszonych, zważywszy że to powtórzenie zaszło bez zgody wydawcy literackiéj gazety, że podług prawa 19 lipca 1793 własność pism literackich zapewniona jest autorom i ich dziedzicom, a podług kodexu karnego naruszenie tego prawa poczytuje się za fałszerstwo a przeto i za występek, że prawo 1793 nie czyni różnicy między pismami periodycznemi i nieperiodycznemi, Sąd uznawszy wydawcę winnym występku fałszu, wskazuje na 100 fr. wynagrodzenia dla pozywającego i na zwrot kosztów.»

(*) Nowy romans przez Janin Autora głośnego w roku przeszłym romansu, L'ane mort et la femme guillotinée.

O połowie ryb w Stanach Ziednoczonych. Połów stokfiszów, w Stanach Ziednoczonych, na piaskach Newfunlandzkich i na brzegach Labradoru, zatrudni rocznie 1232 rozmaitych statków. S téy liczby 584 poławia stokfisze pod Newfundland, a 648 na piaskach i w zatoce Labradoru. Pierwsze 584 statków, osadzone są 4617 ludźmi i dorosłemi chłopcami: zwyczaynie łapią do 510,000, cetnarów ryb, i zużywają do 81,170 oxeftów soli. Wartość każdego statku, wynosi do 2,000 dollarów, a zagranicą płacą za cetnar ryb od 5 do 6 dollarów. Prócz tego, wydają te ryby do 17,520 beczek tranu; po 10 doll. płacą za beczkę. Statek każdy kosztuje 900 doll. prócz soli, do solenia ryb przeznaczonéj.

548 Statków poławiających stokfisze nad brzegami i w zatoce Labradoru, osadzone są 5842 ludźmi, odbywają corocznie iednę tylko podróż, łapią co rok około 548,000 cetnarów ryb, i zużywaią po 97,260 oxeftów soli: wartość każdego statku wynosi 1600 dollarów.

Rybacy sprawiają stokfisze nad brzegami morza, i zaraz wysyłają znaczne transporta do Europy, a mianowicie na morze środziemne, do Alikanty, Liwurno, Neapolu, Marsylii etc: na tych bowiem targach przekładaią małe ryby nad większe; a nad brzegami Labradoru, najwięcéj małych się znajduje. Cetnar ryb płacą po 5 doll. S tych ryb robią do 20,000, beczek tranu; który sprzedają na miejscu po 3 do 12 doll. za beczkę. Używaią jeszcze Rybacy do łowienia, małych statków, które nazywaią *Liggers;* są to małe szonery mogące ponieść 35 do 40 beczek okrętowych. Najwięcéj się ich znajduje przy Cap-Sable; zatrudniają do 1,200 ludzi (po 4 na iednym statku); i poławiają do 75,000, centnarów ryb corocznie; zużywają do 1200 oxeftów soli, a robią do 4,000 beczek tranu.

Tak zwane *Chebuctoo* czyli *Pink-Sterns,* są to jeszcze mniéjsze statki, na których około 1,800 ludzi poławia do 120,000, cetnarów ryb; s tych ryb wyrabiają do 9000 beczek tranu, a na solenie zużywaią do 16,000 oxeftów soli. Najpierwszego połowu ryby, posyłają zazwyczaj do północnych Hiszpańskich miast, i tam je przedają bardzo drogo.

Połowem innych pomniéyszych ryb *Makarelle* zwanych, zatrudnia się 200 szonerów przy pomocy 1600 ludzi; na solenie wychodzi około 6,000, oxeftów soli.

W ogóle więc zatrudnia połów ryb w Stanach Zjednoczonych, 15,059 ludzi na 2,332 statkach różnego rodzaju, poławiają ci ludzie do 1,383,700 beczek stokfiszów, a do 50,000 beczek mniéyszych ryb, do których solenia wychodzi rocznie 265,370 oxeftów soli. Tranu wyrabiają do 50,520 beczek.

— Towarzystwo zachęceń w Paryżu udzieliło złoty medal P. *Migniard Billinge,* za doskonałą fabrykacyą strun fortepjanowych z mosiądzu, żelaza i stali, które nieustępują strunom robionym w Berlinie, Nurnbergu i Birmingham. *(Wiad. Hand.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 24-го Іюня, 1830. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.